

# „Jak rozwijać samodzielność dziecka?”

W momencie urodzenia człowiek jest w porównaniu z innymi istotami najbardziej niesamodzielny i uzależniony od pomocy otoczenia. Jednak już od pierwszych dni życia zaczyna swą konsekwentną drogę ku niezależności i pełnej autonomii. Samodzielność jest potrzebą rozwojową każdego dziecka. Poprzez podejmowanie prób i gromadzenie doświadczeń stopniowo opanowuje niezbędne w życiu umiejętności, rozwija swoje możliwości, poznaje własną odrębność i kształtuje tożsamość.

Samodzielność jest cechą, która rozwija się etapami i przechodzi od niższych do wyższych form. Pierwsze jej oznaki pojawiają się u dziecka około pierwszego roku życia, kiedy próbuje ono pokonać trudności przy chodzeniu, spożywaniu posiłków, myciu itp. Wraz z wiekiem rozszerza się zakres działań samodzielnych, w których dziecko nie tylko nie żąda pomocy, ale i wyraża protest oraz bunt w przypadku, gdy chce się udzielić mu jej wbrew jego woli. Dążenie do samodzielności jest jednak trudne dla malucha, gdyż z jednej strony bardzo chce – co wyraża w formie werbalnej: „Ja sam/sama” – a z drugiej ma wiele obaw, bo każda czynność wymaga dużego wysiłku i długiego treningu. I tu pojawia się niezwykle ważna rola otoczenia, które samodzielność dziecka może rozwijać lub ograniczać, a nawet tłumić.

Dziecko żyje w relacji z innymi ludźmi, dorośli są mu potrzebni do rozwoju i od nich zależy, czy będzie miało okazję doświadczyć różnych sytuacji, a tym samym nauczyć się, jak w nich postępować. Tymczasem wielu rodziców przeżywa wyraźne trudności w pozwalaniu pociechom na samodzielne działanie, argumentując to tym, że:

- ! zrobi sobie krzywdę,
- ! jest to dla niego za trudne,
- ! zajmuje to zbyt dużo czasu,
- ! brak mi cierpliwości
- ! jest jeszcze takie małe,
- ! jeszcze się w życiu napracuje

Nadmiernie troskliwi dorośli pragną uchronić dzieci przed wszelkimi trudnymi sytuacjami i negatywnymi emocjami. Stąd bierze się skłonność do wyręczania przedszkolaków. Najpierw dotyczy to czynności samoobsługowych (dopinanie samodzielnie zapiętych kurtek, poprawianie czapek, zakładanie

butów itp.), a później rzecz podobnie się ma w przypadku samodzielnego poszukiwania rozwiązania własnych problemów. Rodzice często biorą sprawy dzieci w swoje ręce i np. dzwonią do rodziców koleżanek, żeby wyjaśnić rówieśnicze konflikty. Takie zachowanie nie sprzyja rozwojowi dzieci i nie pozwala im dorosnąć.

**Wychowywać dziecko mądrze to stawiać mu wymagania, oczywiście odpowiednie do wieku i możliwości.** Wychowywać to zrezygnować z wyręczania, pozwolić na zmaganie się z własnymi problemami, na uczenie się na błędach. Troska o bezpieczeństwo jest konieczna, ale w granicach zdrowego rozsądku. Prawdziwa pomoc dawana dziecku w procesie jego dorastania powinna polegać nie na uzależnianiu go od siebie, ale na wzmacnianiu poczucia własnej wartości, wynikającego z sukcesów w samodzielnym działaniu.

*Naukę samodzielności można porównać do jazdy na rowerze*

*– gdy nadejdzie stosowny czas, należy puścić kijek.*

*Jeśli zrobimy to w odpowiednim momencie, jeśli pozwolimy dziecku na samodzielną jazdę, otworzymy przed nim szeroką i prostą drogę w dorosłość.*

W wieku przedszkolnym samodzielność dziecka przejawia się w trzech aspektach:

#### **a) Samodzielność praktyczna**

Ujawnia się w wykonywaniu codziennych czynności na rzecz samego siebie lub potrzeb rodziny. Pozwala na radzenie sobie z czynnościami samoobsługowymi oraz wykonywanie obowiązków związanych z pracami porządkowymi i gospodarczymi.

#### **b) Samodzielność umysłowa**

Polega na umiejętności podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów podczas zabawy oraz nauki.

#### **c) Samodzielność społeczna**

Przejawia się w umiejętności współdziałania z rówieśnikami i opiekunami, porozumiewania się z nimi oraz brania odpowiedzialności za podejmowane decyzje społeczne.

## **Dlaczego warto wspierać dzieci w rozwoju samodzielności od najwcześniejszych lat?**

Uczenie małych dzieci czynności samoobsługowych opłaca się stokrotnie i ma głęboki sens, gdyż w dużej mierze wpływa na sukcesy w ich dalszej edukacji. Jeżeli np. dziecko samo umyje i wytrze ręce, założy kaptcie czy zadba o porządek wokół siebie, doznaje przyjemności – ma poczucie, że wykonało coś pożytecznego, jest chwalone i odczuwa komfort wygody. Te wspaniałe doznania są w dalszej kolejności przenoszone na sytuacje zadaniowe, także w dziedzinie aktywności intelektualnej. Przekonanie o możliwościach efektywnego działania pozwala dziecku odważnie wybierać zadania i wkładać wiele trudu w ich realizację, a także konsekwentnie dążyć do postawionego sobie celu.

*Z samodzielnego dziecka wyrośnie samodzielny dorosły!*

Wszystko, co przedszkolak wykona własnymi rękami, do czego dojdzie własną myślą, co przeżyje – buduje jego umiejętności, wiedzę o sobie i innych oraz o świecie. Dziecko, poznając efekty własnej działalności, jest konfrontowane ze swoimi możliwościami. Czerpie również ze swojego działania satysfakcję i buduje poczucie sprawczości.

Z kolei dziecko wyręczane w czynnościach samoobsługowych jest nadmiernie uzależnione od osób dorosłych i w efekcie ma niskie poczucie własnej wartości oraz trudności z samodzielnym podejmowaniem innych działań. Ograniczenie samodzielności praktycznej przedszkolaka uwidacznia się we wszystkich obszarach jego funkcjonowania. Nadmierne uzależnienie od dorosłych utrudnia dziecku działanie w świecie zewnętrznym i w konsekwencji hamuje odwagę, dociekliwość i ciekawość poznawczą.

**Sposób wykonywania czynności samoobsługowych i porządkowych przenosi się na czynności intelektualne.**

Analiza dziecięcych zachowań wskazuje bowiem, że:

- ! dzieci, które marudzą i ociągają się przy każdej czynności samoobsługowej, przenoszą ten styl zachowania na sytuacje zadaniowe typu dydaktycznego, np. zbyt wolno układają przedmioty potrzebne do zajęć, zwlekają z wykonywaniem poleceń itp.,

- ! dzieci, które sieją wokół siebie bałagan są zwykle równie niestaranne w realizacji zadań typu intelektualnego, ciągle czegoś szukają, przestawiają i są tym tak pochłonięte, że tracą z pola widzenia sens zadania,
- ! dzieci, które przy wykonywaniu czynności samoobsługowych dopraszają się pomocy (choć przy niewielkim wysiłku mogłyby poradzić sobie same) przenoszą ten nawyk na sytuacje zadaniowe, nadmiernie okazując swoją bezradność i stale oczekując pomocy dorosłego.

Dobry start w dorosłe życie zależy wyłącznie od ludzi, którzy zajmują się wychowaniem dziecka na różnych etapach jego rozwoju.

Pierwszym i najbardziej odpowiedzialnym środowiskiem, pierwszą „szkołą edukacji usamodzielniającej” jest dom rodzinny dziecka. Od postaw wychowawczych, jakie prezentują rodzice i stosowanych przez nich metod zależy najwięcej. Wystarczy zapewnić warunki do samodzielnego wykonywania zwykłych, codziennych czynności, zachęcać i życzliwie towarzyszyć, aby móc wspierać malucha, gdy zajdzie taka potrzeba. Rodzice są znaczącymi osobami w życiu dziecka, ich zainteresowanie i radość okazana z powodu choćby niezdarnie zawiązanego szalika stanowi dla dziecka najlepszą motywację. Z kolei nadmierne chronienie przed trudnościami, ułatwianie działań i podawanie gotowych rozwiązań może spowodować ukształtowanie się u pociechy postawy wyuczonej bierności, poczucia bezradności i nawyku stałego szukania pomocy osób dorosłych.

Kolejnym etapem na drodze ku samodzielności jest przedszkole. Nauczycielki systematycznie, każdego dnia stwarzają sytuacje sprzyjające usamodzielnianiu się dzieci w zakresie samoobsługi, jak i w obszarze samodzielnego myślenia i komunikowania się z otoczeniem, rozwiązywania problemów czy budowania właściwej samooceny.

Poziom i zakres samodzielności osiągnięty w przedszkolu w dużym stopniu warunkuje funkcjonowanie dziecka w roli ucznia. Kiedy wchodzi ono w nową rolę społeczną, musi zmierzyć się z zadaniami, jakie stawia przed nim szkoła, a zadania te wcale nie są łatwe. Dzieci o dużej samodzielności, wkraczając w progi szkoły, zyskują opinię uczniów niezależnych i zaradnych. Postrzegane są jako dobrzy organizatorzy aktywności grupy rówieśniczej, potrafią nawiązywać relacje z nauczycielem. Są też koleżeńskie i nastawione na pomoc innym. Przejawiają większą aktywność na lekcji, cechuje je dociekliwość, czego przejawem są zadawane pytania. Odważnie wyrażają też swoje zadanie.

*Bibliografia:*

1. *Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E., Dwulatki i trzylatki w przedszkolu i w domu. Jak świadomie je wychowywać i uczyć, Centrum Edukacyjne Bliżej Przedszkola, Kraków 2012.*
2. *Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E., Wspomaganie rozwoju umysłowego czterolatków i pięciolatków, WSiP, Warszawa 2004.*
3. *Kuszek K., Samodzielność, ale jaka..., „Wychowanie w Przedszkolu” 2006, nr 2.*
4. *Lipowska I., Jak uczyć dziecko samodzielności w rozwiązywaniu problemów, „Bliżej Przedszkola” 2013, nr 1.*
5. *Liwak A., Samodzielność dziecka, „Bliżej Przedszkola” 2008, nr 6.*
6. *Szczepkowska-Szczeniak K., Uniszewska K, Osiągnięcie samodzielności, (w:) Doradca Nauczyciela Sześciolatków, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2006.*
7. *Wawer A., Gdy nadejdzie czas – czyli o samodzielności, „Bliżej Przedszkola” 2011, nr 4.*

Opracowała:  
Mgr Emilia Kowalczyk